

żenie perspektywicznym i bieżącym jego zadaniom. Należy o tym pamiętać, oceniając go jako teoretyka, ideologa czy działacza politycznego. Autor zmierza do znalezienia odpowiedzi na wszystkie wątpliwości dotyczące osoby Kautsky'ego. Książka jest próbą nowego spojrzenia na Kautsky'ego, spojrzenia nie tylko przez pryzmat pojęcia „renegat”. Wszystkie zadania, które zakreslił autor we „Wstępie” znalazły swoje rozwiązanie i rozwinięcie. Lekturę utrudnia chronologiczny układ pracy. Odpowiedniejszym byłoby w tym wypadku ujęcie problemowe, dotyczy to przede wszystkim części I. Także uzasadnienie ram czasowych nie jest przekonujące, przyjęcie r. 1922 jako końca rozważań jest chyba nieodpowiednie, bardziej uzasadniony byłby tu chyba rok programu heidelberskiego 1925. Studium stanowi trwały wkład do historii myśli socjalistycznej, a polemiczne tezy autora skłaniają do dyskusji i do badań tej tematyki.

ZBIGNIEW LASAK (Wrocław)

S. Grodziski, *Uwagi o historii prawa, jej miejscu wśród nauk historycznych i nazwie*, „*Historyka*”, t. III, 1972, s. 89 - 102.

Autor podejmuje zagadnienie historii prawa jako jednej z dyscyplin historycznych równorzędnych w stosunku do historii społecznej, gospodarczej, historii politycznej czy kultury. Wskazuje on, że niektóre samodzielne dziś dyscypliny historyczne, jak historia gospodarcza rozwinęły się w znacznej mierze z historii prawa. Jednocześnie podnosi, że historia prawa przyswoiła sobie metody badawcze par excellence prawnicze, jak metoda analizy formalno-dogmatycznej i wykładni. „Jest zatem — konkluduje — historia prawa nauką historyczną, tak ze względu na przedmiot badań, którym jest ustroj i prawo minionych epok, jak i ze względu na metody badawcze. Natomiast wynikami swych badań służy zarówno prawu, jak i historii” (s. 93).

Szczególną uwagę poświęca autor zagadnieniu unowocześnienia metod badawczych w historii prawa. Interesująco przedstawia się próba historycznego wytyśczenia zakresu przedmiotowego *Historii ustroju Polski* wykładanej na uniwersytetach galicyjskich. S. Grodziski podejmuje krytykę nazwy „historii państwa i prawa” jako zbyt długiej, która — jak twierdzi — nie przyjęła się w praktyce i postuluje zastąpienie jej „historią prawa” jako nazwą generalną dla wszystkich dyscyplin historycznoprawnych. Proponuje on wyodrębnienie historii ustroju Polski od historii prawa polskiego, czyli powrót do stanu międzywojennego oraz podkreśla potrzebę utrzymania odrębności polskiej i powszechnej historii prawa. Ten ciekawy, uargumentowany głos w dyskusji toczącej się — z przerwami — od początku lat pięćdziesiątych wart jest odnotowania i uwagi.

JULIUSZ BARDACH (Warszawa)

Z. M. Czerniłowski, *Rol istorii gosudarstwa i prawa na sowriemiennom etapie*, „*Prawowiedienije*” 1972, nr 1.

Artykuł Z. M. Czerniłowskiego przedstawia rolę historii państwa i prawa w procesie kształtowania i rozwoju nauk prawnych w przedrewolucyjnej Rosji oraz jej miejsce w nauce radzieckiej. Tu autor przedstawia osiągnięcia dyscyplin historycznoprawnych, (w szczególności utworzenie powszechnej historii państwa i prawa), nie ukrywając występujących trudności kadrowych i organizacyjnych. Dużo uwagi autor poświęca sprawom ideologicznym w dziedzinie historii państwa i prawa

i twórczej w niej roli marksizmu. Eksponuje on szczególnie rolę metody porównawczej w badaniach historycznoprawnych. Z. M. Czerniłowski omawia walory dydaktyczne dyscyplin prawno-historycznych podkreślając, że uczą one ujmowania zjawisk prawnych, co ma znaczenie nie tylko dla przeszłości.

Mocny akcent kładzie autor na fakt, że teoretyczne myślenie jest produktem historycznym, co wymaga od prawników umiejętności widzenia rzeczy i w tym aspekcie.

Gdy chodzi o miejsce dyscyplin historycznoprawnych w dydaktyce uniwersyteckiej — problem żywo dyskutowany i u nas — to Z. M. Czerniłowski wypowiada się za restytucją w programach wydziałów prawa jako odrębnego przedmiotu prawa porównawczego.

Polskiego czytelnika ujmuje fakt powoływania się na polską literaturę przedmiotu i pozytywna ocena dorobku polskich historyków państwa i prawa w ostatnim ćwierćwieczu.

JULIUSZ BARDACH (Warszawa)

J. W. C. WAND, *A History of the Modern Church. From 1500 to the Present Day*. London, b.d.w., s. X 325.

Praca J. W. C. Wanda ukazała się po raz pierwszy w 1930 r. Od tamtego czasu była kilkakrotnie poprawiana i uzupełniana, i wydana ostatnio ponownie. Stanowi ona wraz z dwoma innymi pracami (J. W. C. Wand, *A History of the Early Church a.d. 500* i Margaret Deanesly, *A history of the Medieval Church, 590 - 1500*) całość historii Kościoła chrześcijańskiego. Omawiana praca obejmuje najciekawszy chyba okres tej historii, okres reformacji i przemian współczesnych. Najwięcej miejsca poświęca autor, rzecz jasna, przemianom w Kościele angielskim, zajmuje się jednak i przemianami na kontynencie, skąd przecież zaczęły się ruchy reformacyjne.

Ostatnie wydania pracy (już powojenne) uzupełniają wydania poprzednie o historię ostatnich wydarzeń w życiu Kościoła, a mianowicie przedstawiają powstanie Światowej Rady Kościołów w r. 1948 i jej kolejne kongresy. Cennym fragmentem pracy jest zestawienie w tabeli najważniejszych wydarzeń w życiu Kościoła, podzielonych na wydarzenia w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Francji, Włoszech oraz reszcie świata. Praca zawiera też szeroki zestaw literatury, dotyczącej omawianego okresu, oraz listę papieży i arcybiskupów Canterbury.

Dla czytelnika polskiego przykre może być pominięcie w pracy Jana Łaskiego, który przecież przez pewien okres swego życia działał w Londynie, gdzie założył gminę walońsko-reformowaną dla uchodźców z zagranicy.

KRZYSZTOF JABŁONSKI (Warszawa)

Siegfried Leutenbaurer, *Hexerei- und Zaubereidelikt in der Literatur von 1450 bis 1550. Mit Hinweisen auf die Praxis im Herzogtum Bayern*, Berlin 1972, ss. 178, J. Schweitzer Verlag.

Omawiana praca ukazała się w serii publikacji monachijskiego Wydziału Prawa, a powstała jako dysertacja doktorska pod kierunkiem S. Gagnéra. Autor postawił sobie za cel studium piśmiennictwa epoki, celem sprecyzowania ówczesnych poglądów na najważniejsze problemy prawnomaterialne i proceduralne wia-

żące się z ściganiem przestępstwa czarów. Tak więc literatura, która jakże złowrogo (*Młot na czarownice*) określiła rozwój masowych represji karnych w interesującym nas przedmiocie nie stanowi przedmiotu studium (jakże zresztą potrzebnego), a jedynie źródło dla zarysowania obrazu quasi normatywnego, uporządkowanego według kryteriów ściśle dogmatycznych. Pożyteczne to studium pozostawia w rezultacie pewien niedosyt komentarza i kontekstu historycznego. Jeżeli dowiadujemy się jak rozwiązywano dane zagadnienia, nie wiemy dlaczego problemy genetyczne pozostały poza nawiasem rozważań.

Związała ta praca opiera się przecież na solidnym studium cennych i mało znanych tekstów (częściowo nadal pozostających w rękopisach) i ułatwi niewątpliwie dalsze badania. Poza kwestiami wstępnymi i aneksem (zawierającym dane o procesach bawarskich tej epoki, decyzjach synodów z lat 1490 - 1569, także i tekst Can. Episcopi; Decr. Gr., p. 2, 26, 12) praca podzielona została na 3 części. W pierwszej autor rozważył problemy definicji przestępstwa (*Begriffsbestimmung*, s. 3 - 46), w drugiej zagadnienia proceduralne (47 - 104), a w trzeciej problemy sankcji karnych (s. 105 - 167).

Główny nacisk położony został w rozprawie na problemy proceduralne, co należy uznać za słuszne, bowiem aspekty merytoryczne i formalne rozwiązań były ściśle ze sobą powiązane, a rozstrzygnięcia np. co do procedury dowodowej rozstrzygały z reguły w sposób jednoznaczny problemy prawa materialnego. Najciekawsze w tej mierze ustalenia przynosi część trzecia pracy, która bogato np. dokumentuje fakt, iż już u progu w. XVI literatura fachowa dostarczała wystarczająco rozbudowaną argumentację pozwalającą praktycznie niemal uniemożliwić uratowanie osoby raz już wprowadzonej w tryby procesu o czary (*Die Strafbarkeit der nicht völlig überführten Hexen, Verdachtsstrafen*, s. 145 n.).

Cała subtelność piśmiennictwa scholastyczno-teologicznego i kanonicznego szła w zawody przy budowie gmachu trzech stopni poszlak obciążających, pociągających za sobą bardzo poważne skutki (*suspicio violens*, *subspicio vehemens* i *suspicio levis*). Nb. nawet tzw. *infamia* — problem złej sławy u ludzi (nie opartej na żadnych dowodach) — prowadziła do konieczności poddania się *purgatio canonica* i mogła rodzić dalsze ujemne skutki, a nawet osoba określona jako *immunis totaliter* od zarzutów i przez sąd zwolniona nie mogła liczyć — w wypadku powtórnego oskarżenia — na mocy rzeczy osądzonej, a wręcz przeciwnie fakt, iż była już uprzednio (choć bezowocnie) oskarżana o czary stawiał ją w nowym procesie od razu w pozycji gorszej. Praca Leutenbauera, choć ściśle ograniczona w zakresie spraw omawianych, zasługuje na uwagę dlatego, iż gromadzi cenny materiał wskazujący na wykuwanie się tej złowrogiej doktryny, która sprecyzowana w swych głównych założeniach już u progu XVI w., zaowocowała na znacznej części terytorium europejskiego od II poł. XVI w., przynosząc tysiące indywidualnych i zbiorowych tragedii.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Poznań)

Diariusz kołowania i konfederacji pod Gołębiem i Lublinem wraz z aktem konfederacji. Oprac. Adam Przyboś i Kazimierz Przyboś, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972, ss. 124.

Zasługą Wydawnictwa Ossolineum jest udostępnienie badaczom XVII w. w świetnym opracowaniu edytorskim Adama i Kazimierza Przybosiów starannie wydanych tekstów dokumentów dotyczących przebiegu konfederacji generalnej pod Gołębiem i Lublinem w 1672 r. Stanowi to istotne wzbogacenie podstawy źródłowej

dla coraz bardziej ożywiających się badań nad złożonymi i tragicznymi dziejami XVII w. w Polsce.

W II poł. XVII w. wyraźnie uwidoczniły się nieprawidłowości w funkcjonowaniu aparatu państwowego Rzeczypospolitej. Stan ten pogłębiał wzrost wpływów obcych państw współdziałających w tym z koteriami magnackimi. Swoistą reakcją wobec stronnictwa francuskiego i licznych obcych kandydatów do tronu polskiego po abdykacji Jana Kazimierza było wyniesienie do godności królewskiej „Piasta” — Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Działalność zwolenników sojuszu z Francją, zmierzających do detronizacji nowego króla, wywołała zawiązanie się (11 X 1672) konfederacji. Ruch ten miał na celu obronę króla i był wyraźnie antyfrancuski.

Tekst źródła umożliwia poznanie przebiegu obrad w obozie wojennym w obliczu niebezpieczeństwa tureckiego. Na szczególną uwagę zasługuje „Dyaryjusz kołowania i konfederacyjnej formowania w generalnym pospolitych ruszeń obozie pod Gołębiami i pod Lublinem zostającego, począwszy a die 11-a octobris anno 1672”.

Umożliwia on śledzenie, jakże wymownego „ucierania” poszczególnych fragmentów aktu konfederacji. Okazuje się, że niewiele uwagi poświęcili konfederaci zorganizowaniu licznego, uzbrojonego i dobrze zaopatrzonego wojska. Bardzo opornie wyrażono zgodę na formowanie stosunkowo nielicznych oddziałów. Z zapalem zaś kłócono się o dowództwo nad wojskiem. Do rzadkości należały też dyskusje w kole rycerskim o konieczności niektórych reform, jak np. likwidacja dożywotności urzędów, co jednak nie uzyskało akceptacji. Najwięcej starań i zabiegów zajmowało ustalenie formy i treści aktu federacji, co odbywało się w atmosferze licznych i ostrych konfliktów w łonie poważnie zróżnicowanego stronnictwa królewskiego na czele z Andrzejem Olszowskim, podkanclerzem kor. i Stefanem S. Czarneckim, pisarzem polnym kor., powołanym na marszałka konfederacji.

Większość posiedzeń, niekiedy bardzo burzliwych (jak świadczy o tym zabójstwo Jana Broniewskiego) wypełniły dyskusje dotyczące określenia trybu postępowania wobec malkontentów. Gwałtownie domagano się ich ukarania, z czym wiązało się zagarnięcie dóbr zwolenników „frakcji francuskiej”. Szczególnie konsekwentnie domagano się zastosowania represji wobec prymasa Mikołaja Prażmowskiego czy Jana A. Morsztyna, podskarbiego w kor. Równocześnie miał miejsce wypadek okrzyknięcia zdrajcą Jana Sobieskiego, hetmana i marszałka w. kor. Długo nie było zgodności poglądów co do formy podpisania aktu konfederacji. Wahania króla i zarazem ostre ataki na konfederację ze strony nuncjusza papieskiego (Angelus Ranuzi) dopełniają obrazu przebiegu (miesiąc trwających) obrad konfederacji generalnej (traktowanej jako sejm konny). Jednocześnie znaczna część pospolitego ruszenia rozjechała się do domów. Bezpośrednim skutkiem niepodjęcia zdecydowanych kroków w celu rozprawy z wojskiem tureckim była klęska zakończona haniebnym traktatem pokojowym w Buczacu. Wrażenie wywołane tym faktem doprowadziło do podjęcia ważnych decyzji politycznych podczas zjazdu generalnego w następnym roku. Termin rozpoczęcia zjazdu (4 I) ustalił dyplom króla wydany podczas trwania konfederacji. Zjazd ten odegrał w istocie rolę sejmu pacyfikacyjnego.

Istotnym uzupełnieniem „Diariusza kołowania” jest ogłoszenie poprawnej wersji aktu konfederacji i dyplomu królewskiego. Dodatkowo dołączono do wydawnictwa dwa utwory Wacława Potockiego poświęcone konfederacji gołąbskiej. Celowe było opracowanie łącznie indeksu osobowego i nazw miejscowych.

Tekst źródła poprzedza wstęp zawierający obszernie omówienie stanu badań nad konfederacją 1672 r., które słusznie wskazuje na konieczność dokonania nowego ujęcia tego zagadnienia. Wydanie tego ważnego i interesującego w swej treści źródła stanowi zarazem okazję do postulowania sukcesywnego ogłaszania drukiem licznych, zachowanych diariuszy sejmowych, co ostatnio należało do rzadkich wyjątków.

Jerzy Wojtowicz, *Miasta europejskie w epoce Oświecenia i Rewolucji Francuskiej*, PWN, Warszawa 1972, ss. 427.

Książkę J. Wojtowicza należy powitać z zadowoleniem, nawiązuje ona bowiem do najlepszych wzorów francuskich w tej mierze. Praca, poza krótkim wprowadzeniem i podsumowaniem, dzieli się na pięć części. W pierwszej dał autor zwięzłą ogólną charakterystykę podstawowych źródeł do dziejów omawianej problematyki oraz zarys stanu badań. Literatura przedmiotu jest ogromna. Należy podkreślić wykorzystanie prac najważniejszych i najnowszych. Można zauważyć, że najbliższe są autorowi rezultaty nowatorskich studiów „szkoły Annales”, tzn. preferencja historii społecznej i studium kulturotwórczej roli miasta wieku oświecenia.

Część II pt. *Główne tendencje i kierunki rozwoju wewnętrznego Europy w latach 1763 - 1804* kreśli zasadnicze ramy obrazu historycznego. W przeciwieństwie do licznych w ostatnich latach rozwiązań całościowych, obejmujących okres 1715 - 1789, J. Wojtowicz postanowił przedstawić miasto oświecenia w dobie jego rozkwitu od zakończenia wojny siedmioletniej po rok 1804 (powstanie cesarstwa napoleońskiego). Jest to oczywiście wybór dyskusyjny, choć warto podnieść, iż w referowaniu procesów społecznych i kulturalnych nie trzyma się autor sztywno przyjętych cezur. Część ta kreśli kolejno problemy polityczne, stosunek wzajemny państwa i miasta (na s. 73 - 82) otrzymaliśmy porównawcze zestawienie przemian w ustroju i pozycji prawnej miast europejskich w XVIII w.), walki socjalne w miastach, rozwój handlu w skali międzynarodowej oraz ogólne ramy kształtowania się układu kapitalistycznego. Część III to obraz ogólny miasta tej epoki, jego demografia, rozbudowa (rozwój urbanistyczny), struktury społeczne i podstawowe elementy dnia codziennego. Nader interesujące są uwagi poświęcone światowi przestępczemu epoki (s. 188 - 190).

Najciekawsza jest część IV pracy, pt. *Instytucje, formy, środki tworzenia i przekazywania kultury* (s. 215 - 301), w której na czoło wysuwają się: rys czasopiśmiennictwa epoki, dzieje książki i inne formy „wędrówek idei”. Warto podkreślić pierwszą w literaturze powojennej polskiej pogłębione rozważania na temat roli masonerii, sprowadzone przez autora do właściwych (może nawet nieco zminimalizowanych) rozmiarów. Część V, pt. *Przemiany ideowo-kulturalne w Europie epoki Oświecenia i Rewolucji*, zawiera podsumowanie dotychczasowych wątków oraz stanowi analizę problemu narodzin ideologii rewolucyjnej i dziejów miasta i mieszczaństwa w latach 1789 - 1804. Najpełniej sięgnął tu J. Wojtowicz do problematyki ideologicznej ruchów jakobińskich w Europie.

Otrzymałmy książkę napisaną żywo i ciekawie, skłaniającą do ogólniejszej refleksji również historyka ustroju i prawa.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Poznań)

Hermann Conrad, *Staatsgedanke und Staatspraxis des aufgeklärten Absolutismus*, Opladen 1971, ss. 65, Vorträge Rheinisch-Westfälische Akademie der Wissenschaften, nr G 173.

Niedawno zmarły wybitny historyk prawa niemieckiego podsumował w omawianej rozprawie w bardzo zwięzły sposób prowadzone przezeń oraz przez jego uczniów i współpracowników (G. Kleinheyer, G. Birsch) badania nad doktryną i praktyką oświeconego absolutyzmu w ogólności, a epoką Fryderyka II w Prusach w szczególności. Wykład Hermanna Conrada zaopatrzony został pełnym aparatem naukowym (ograniczonym przecież tylko do wyników niemieckiej historii prawa)

i stąd stanowi znakomite wprowadzenie do stanu badań nad problematyką oświeconego absolutyzmu prusko-austriackiego.

Kolejno zostały omówione przez autora następujące problemy: ideologiczne i filozoficzne podstawy koncepcji państwa oświeconego absolutyzmu, główne elementy ustroju, jak cele i rola państwa, prawa i obowiązki władcy, stosunek między państwem a jego obywatelami, a raczej poddanymi. W dalszej kolejności rozważył Conrad obszerniej zwierzchnie prawa władzy państwowej (*Majestätsrechte*) oraz rozwój oświeconego absolutyzmu w krajach niemieckich i w Europie. W tej mierze można by najwięcej sformułować polemicznych zastrzeżeń i uzupełnień. Autor zresztą nie ustosunkował się ani do nowszych badań francuskich w tej kwestii, ani, oczywiście, nie uwzględnił badań czeskich i polskich.

Próba podsumowania problematyki, a zarazem określenia miejsca oświeconego absolutyzmu w rozwoju ustrojowym krajów europejskich jest rozdział ostatni pt. *Aufgeklärter Absolutismus und Verfassungsstaat*. Powtórzył tu autor swe dawniejsze znane stanowisko, któremu dał wyraz już w 1958 r. w rozprawie o *Landrechcie* Pruskim 1794 r.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Poznań)

K. B. McFarlane, *Lancastrian Kings and Lollard Knights*, Oxford 1972. Clarendon Press, s. 6 nlb.+262.

Uczniowie zmarłego w 1966 r. wykładowcy Honours School of Modern History w Oxfordzie K. B. McFarlane wydali z zachowanych rękopisów dwie serie wykładów ich mistrza, które dotyczyły najbardziej ulubionego przezeń okresu, tj. czasów panowania Lankastrów.

G. L. Harriss wydał cykl wykładów o Henryku IV (ostatni raz wygłaszanych przez K. B. McFarlane w 1953 r.), dołączając do nich opracowany w 1954 r. wykład o Henryku V. Natomiast J. R. L. Highfield przygotował do druku wygłaszane po raz ostatni przez swego mistrza w 1966 r. wykłady o grupie rycerzy-lolardów, która odgrywała dość istotną rolę aż do początku panowania Henryka V, kiedy to wydano statut *De haeretico comburendo*. Wykłady te stanowiły kontynuację wątków pracy *John Wycliffe and the Beginning of English Nonconformity*, którą K. B. McFarlane wydał w 1953 r. Obaj wydawcy oparli się na ostatnich wersjach wykładów, jednakże w celu zachowania ciągłości wywodów wykorzystali także niezbędne fragmenty wersji dawniejszych; podzielili je też w nowy sposób na rozdziały. G. L. Harriss musiał ponadto zaopatrzyć swoją część w niezbędny aparat naukowy; wykazał on zarówno pozycje, z których korzystał jego mistrz, jak i nowszą literaturę. Wykłady o rycerzach-lolardach były już częściowo zaopatrzone w aparat naukowy przez samego K. B. McFarlane, który zaczął przygotowywać je do druku.

Dzięki usystematyzowaniu i zaopatrzeniu przypisami wykładów swojego mistrza, wydawcom udało się dokonać trudnej sztuki — nadać tym wykładom charakter pełnej monografii naukowej i wykazać zarazem maksimum pietyzmu dla tego, co pozostawił po sobie ich autor.

Historyków prawa najbardziej, jak się wydaje, zainteresuje cykl wykładów o Henryku IV. Szczególnie zaś ciekawy w tej partii książki może być rozdział *Rząd Henryka IV: Rada, Parlament, finanse*. Cykl ten jest o tyle istotny, że W. Stubbs w swojej *Constitutional History of England* starał się dowiedzieć, że Henryk IV od początku swej kariery politycznej był gorącym zwolennikiem systemu rządów konstytucyjnych, a nawet parlamentarnych — a pogląd uczonego biskupa wywarł spory wpływ na historiografię końca XIX w. i pierwszych dziesiętków lat naszego stule-

cia. Analiza losów Henryka of Bolingbroke przed 1399 r., zamachu stanu 1399 r., jak i jego 14-letniego panowania, dokonana przez K. B. McFarlane, jasno dowodzi niesłuszności tez Stubbsa. Tezy te zostały już zresztą generalnie odrzucone przez historiografię współczesną — jednakże prezentowana praca dostarcza wyjątkowo dużo argumentów przemawiających za ich niesłusznością.

HUBERT IZDEBSKI (Warszawa)

Normann C o o m b s, *The Black Experience in America*, New York 1972, Hippocrene Books, Inc., The Immigrant Heritage of America Series, s. 4 nłb. + 250

Gloryfikowanie procesu stapiania się różnych imigranckich grup narodowościowych we wspólnym tygłu narodu amerykańskiego należy do świętych tradycji amerykańskiej historiografii. Ostatnio jednak coraz częściej zauważa się, że wiele z tych grup zachowało, przynajmniej częściowo, swoją odrębność. Powoduje to wzrost zainteresowania zarówno teraźniejszością, jak i przeszłością poszczególnych grup etnicznych USA. Zainteresowaniu temu stara się wyjść naprzeciw seria "The Immigrant Heritage of America". Wydaje się, że nie jest przypadkiem, iż pierwszy jej tom poświęcony został „czarnym” obywatelom Stanów Zjednoczonych. Grupa afro-amerykańska różni się bowiem od innych swą liczebnością, przede wszystkim zaś jednak — przeszłością. Do „nowego świata” przybyła nie z własnej woli, a tym trudniej uciec jej od tradycji niewolnictwa i segregacji, że wyróżnia się kolorem swej skóry.

Omawiana praca stanowi pełny zarys historii Murzynów północnoamerykańskich — poczynwszy od państw czarnej Afryki, które sprzedawały Europejczykom niewolników aż do ruchów murzyńskich w latach sześćdziesiątych naszego stulecia. Mimo swego ogólnohistorycznego charakteru powinna ona wzbudzić zainteresowanie także historyków prawa oraz historyków doktryn politycznych. Autor nie mógł bowiem nie podjąć problemu prawnego statusu Murzynów w różnych okresach. Stąd też w jego książce znaleźć można wiele interesujących faktów i ocen, np. co do różnic w położeniu niewolników w koloniach angielskich oraz w Ameryce Łacińskiej, likwidacji niewolnictwa i narodzin segregacji rasowej czy rozszerzania na Murzynów praw obywatelskich i ograniczania systemu segregacji. Omówione też w niej zostały dzieje wzajemnego stosunku federacji i poszczególnych stanów w przedmiocie kwestii murzyńskiej. Z kolei historycy doktryn politycznych znajdą na kartach tej interesującej i z pasją napisanej pracy analizę programów XIX- i XX-wiecznych ruchów murzyńskich, promurzyńskich i antymurzyńskich, jak również poglądów ich ważniejszych przywódców.

HUBERT IZDEBSKI (Warszawa)

